Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świat uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 286.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście, miesięcznie złotych sześć.

SRODA 15 Grudnia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6"	27 9. 72	--1. 6	1. 76	ZPn. Zachodni słaby	Pochmurno	
13 2	9. 64	+ 1. 4	2. 30	Wschodni „	„	Mgła
10	9. 66	-0. 4	1. 92	„ „	„	„

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 11 *Grudnia.* —

Naczelnik kancelaryi Banku Polskiego.— Podaje do powszechnéj wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków bankowych z końcem upływającego roku, stósownie do §. 256 instrukcyi dla Banku przez Radę Administracyjną zatwierdzonéj, zawieszone będą tak jak w latach poprzednich zwykłe czynności Banku od dnia 8 (20) grudnia (1 stycznia) 1847/8 r. włącznie, wyjąwszy wymianę Biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych uskuteczniana będzie. Warszawa d. 25 listop. (7 grudnia) 1847 r. (podpisano) *Łubkowski.*

— *Petersburg* 30 *Listopada.* —

O cholerze. Według ostatnich wiadomości z Moskwy, epidemia słabnie coraz bardziéj; w ostatnim tygodniu do 5 listopada zachorowało 275, umarło 148 osób; d. 2 listopada było nowych chorych 28 a umarło 14. Prócz wymienionych dotąd, cholera ukazała się w 5 nowych powiatach Moskiewskiej gubernii; liczba chorych dotąd wcale nieznaczna. — W Kijowie 25 października epidemia doszła najwyższego punktu swojego rozwinięcia i od tego dnia zaczęła ubywać. Od 21 do 28 października było chorych 846 umarło 261. W gubernii Kijowskiéj cholera zjawiła się w powiecie Kaniowskim 10, a w Skwirze 16 października. Prócz samego Kijowa, epidemia działa słabo i stan zdrowia w gubernii Kijowskiéj w ogólności jest zaspakajający.— W Kazaniu słabiejąc od 22 października, cholera zbliża się wyraźnie do końca. W tygodniu do 29 tegoż miesiąca zachorowało 100 a umarło 75. Od początku do tegoż dnia było w Kazaniu chorych 2390, a umarło 1243. Podczas kiedy miasto Kazań słabiej jest trapione przez epidemię, ta w powiatach szerzy się z większą siłą i w ostatnich czasach zjawiła się w jednym nowym. Cholera silniéj grasuje między ludnością tatarską. — W Charkowie epidemia przechodzi Od 2 do 17go października zachorowało 22, a umarło 10. W powiatach trwa jeszcze prawie wszędzie, zmniejszając się w swéj sile. W gubernii Taurydzkiéj działanie cholery dotąd mało znaczne, a w mieście gubernialném ledwo widzialne. Od początku 25 września do 13 października zachorowało w Symferopolu 6, z których 2 umarło. Zjawiła się cholera 9 października w Karasubazar, a 7 w Bachczisaraj. — W Sewastopolu umarł 18 tegoż miesiąca jeden z przybyłych rekrutów. — W gubernii Orenburskiéj cholera przyniesiona z Samarskiego jarmarku, zrazu była się rozszerzyła na 21 wsi, lecz w ciągu października słabiejąc stopniami, ograniczyła się nakoniec do siedmiu i w nich trwa dotąd z wielką łagodnością. W ogóle we wszystkich tych punktach powiatu Bazuluckiego od 15go września do 21 października zachorowało 148, umarło 80. Od początku października epidemia ukazała się w powiatach Menzelińskim, Bogulmińskim, Bogurusłańskim, na ziemi Kozaków Uralskich i w mieście Uralsku. Wszędzie liczba chorych jest mało znaczna. — Po szczegółowych wiadomościach ogłoszonych dotąd o postępach cholery w innych guberniach, możemy na teraz ograniczyć się ogólném doniesieniem, że epidemia trwa w nich jeszcze prawie w tym samym stopniu, w działaniach swych coraz słabieje i daléj się nie rozszerza. — W następujących miejscowościach cholera zjawiła się po raz pierwszy: 1) 13 października w powiecie Nowotorżskim gub. Twerskiej, gdzie umarła dziewczyna ośmio-letnia i jeden przejeżdżający z Moskwy. 2) 27 tegoż miesiąca w Pokrowie, Władimirskiéj gubernii, gdzie zachorował i umarł przejeżdżający z Moskwy. 3) W Rostowskim powiecie Jarosławskiéj gubernii, gdzie włościanin wracający już będąc chorym z Moskwy umarł, a następnie zachorowali i umarli oboje rodzice jego; dalsze rodzeństwo tejże chaty zdrowe i więcéj chorych

we wsi nie było dotąd. 4) W Niżnym Nowgorodzie 26 października zachorował na cholerę jeden kantonista.

— *Paryż* 5 *Grudnia.* —

Otrzymane z Oranu wiadomości do dnia 25 Listopada ogłosił *Moniteur*: *Echo d' Oran* donosi, że jenerał Lamoricière w dniu 19 parostatkiem *Veloce* odpłynął do Dżemma Gązauad. Ten odjazd jenerała był skutkiem poruszeń, jakie miały miejsce w Marokko. Dowiedziano się bowiem, że wojska marokańskie zrobiły poruszenia zaczepne przeciw Abd-el-Kaderowi, który z 1,500 piechoty i 500 jazdy stał o pięć godzin drogi od Melilla. Jenerał Lamoricière odjeżdżając wydał rozkaz, by jenerał Renau i pułkownik Mac-Mahon połączyli się z nim z swemi kolumnami na granicy. Sądzą, iż ma on myśl wspierać wojska Abder Ramana i wziąść emira do niewoli, gdyby ten schronić się chciał za granicę francuzką. Jenerał Lamoricière zgromadzi w tym punkcie około 5,000 ludzi.

— *Włochy.* —

Gazeta Augsburgska, w jednym z swych numerów, daje historyę praw W. Xstwa Toskańskiego i Xięstwa Modeńskiego do ziemi Fiwizzino, którą tu w krótkości podajemy:

„Według artykułów 101 i 102 traktatu Wiedeńskiego, po połączeniu Xstwa Lukieskiego z W. Ks. Toskańskiem, miało nastąpić wcielenie okręgu Fiwizzino i kilku innych powiatów tego ostatniego kraju do Ks. Modeńskiego. W. Xżę Toskański, Leopold I. napróżno protestował w r. 1818 przeciwko takowym postanowieniom z r. 1815. Z tém wszystkiem praktyczne trudności, przewidywane przy wykonaniu tych postanowień skłoniły księcia Modeńskiego do przyzwolenia na tajemny traktat szczegółowy, zawarty pomiędzy Lukką, Modeną i Toskanią. Mocą tego traktatu, podpisanego w dniu 24 Listopada 1844 roku, W Ks. Toskański zobowiązał się odstąpić prowincyę Lunigiana, w której leży okręg Fiwizzino Ks. Lukieskiemu, skoro ten jako sukcessor obejmie Xstwo Parmy (*en tant qu'héritier et futur souverain du duché de Parme.*) Ależ przewidziany w traktacie z r. 1844 warunek nie nastąpił wcale. Książe Lukieski odstąpił swoje Xstwo W: xięciu Toskańskiemu; utracił więc jeżeli nie tytuł, to przynajmniej prawo; prócz tego nie jest jeszcze xięciem Parmy. Trudno więc sobie wytłomaczyć, jak xżę Lukieski mógł już teraz odstąpić okręg Fiwizzino xięciu Modeńskiemu. Innemi słowy: Według traktatu Wiedeńskiego z r. 1815, połączenie Lukki z Toskanią miało pociągnąć za sobą połączenie Fiwizzino z Modeną; ale według tajnego traktatu z d. 24 Listopada 1844 r., połączenie okręgu Fiwizzino miało nastąpić dopiero wtenczas, gdy xiąże Lukieski obejmie Xstwo Parmy. Słuszniej byłoby, gdyby w skutku abdykacyi xięcia Lukieskiego, połączono okręg Fiwizzino z Parmą. Przez traktat z r. 1844 xżę Modeński zrzekł się prawa do Fiwizzino, nadanego mu traktatem Wiedeńskim z r. 1812, a xżę Lukieski mógł prawa do tego okręgu, nadane sobie traktatem z r. 1844, przenieść na xięcia Modeńskiego tylko w razie objęcia xstwa Parmy. Ponieważ zaś ten ostatni warunek nie nastąpił, przeto okręg Fiwizzino pozostać winien przy W. xięciu Toskańskim, aż do chwili, kiedy były xiążę Lukieski zostanie xięciem Parmeńskim.

— *Konstantynopol* 17 *Listopada.* —

Wczoraj to dopiero oddano reprezentantom pięciu wielkich mocarstw memorandum o którem wspominaliśmy, tyczące się sporu turecko-greckiego. Jest to odpowiedź na notę przesłaną przez gabinet Ateński pięciu wielkim mocarstwom. To memorandum, napisano po francuzku, długo było rozbierane przez wszystkich członków gabinetu i jednomyślnie zatwierdzone. Treść tej noty dotąd nie jest wiadomą publiczności; łatwo jednak rozebrać główne jéj punkta. Porta, podobnie jak rząd grecki, starać się będzie o wykazanie, że postępowanie jéj od początku sporu aż do téj chwili zawsze było pełném szczerości i prawości, że kierowało nią we wszystkich krokach i żądaniach umiarkowanie, które na większy wzgląd jak dotąd zasługuje. Gabinet Ottomański nie potrzebował z taką wymową i pretensyami pisać swéj noty jak gabinet grecki; dość mu było przedstawić fakta w całéj nagości, by usunąć wszystkie niechętne zarzuty i podszepty przeciw postępowaniu dywanu w ciągu téj całéj sprawy. Rozbiór tych dwóch dokumentów będzie bardzo ciekawym a dyplomacya wiele będzie miała do roboty, jeżeli przyjmie zadania jakie na nią wkładają. Trudno będzie odkryć prawdę wśród dowodów obu stron, wzajemnie się zbijających, a to powikłanie powiększą jeszcze namiętności i prywatny interes. Zdaje się, że ta polemika wywoła nowe zwłoki i odroczy nieskończenie rozwiązanie sporu.

Od dziś dnia wszystkie sprawy zawieszają się na dni pięć z powodu święta Kurban Bejram; może zajdą z powodu tych świąt jakie zmiany w składzie wyższéj administracyi; ciągle znać tutaj działanie pokątnych intryg przeciw Reszyd paszy. Dotąd jednak nie przemogły one dobrego usposobienia sułtana, który szczerze pragnie szczęścia swych ludów i który coraz bardziéj się przekonywa, że najlepszym środkiem do odrodzenia jego ludu jest system w hatyszeryfie Gulhany ogłoszony. Systemu zaś tego Reszyd pasza i jego wierni stronnicy są prawdziwemi reprezentantami, najzdolniejszemi przez swe ukształcenie i uczucia wykazać tryumf téj dobroczynnéj dla kraju ustawy. Kredyt Reszyd paszy na chwilę osłabiony, utwierdził się i zdaje się, że wkrótce zdoła się on pozbyć kilku kolegów, którzy mu zawadzają w działaniu i nie popierają szczerze jego myśli i widoków.

JENA i AUERSTAEDT.

Z historyi Konsulatu i Cesarstwa.

(*przez Thiersa*).

(Ciąg dalszy.)

Oprócz ósmego korpusu, marszałek Brune w tym roku jak w poprzednim miał strzedz flotylli bulońskiéj, używając do tego marynarzy i kilka batalionów z depo, razem około 18 tysięcy ludzi. Napoleon niechciał używać gwardyi narodowych jak tylko z największą ostrożnością, ponieważ lękał się poruszyć kraju i rozciągnąć do zbyt wielkiéj liczby mieszkańców ciężaru wojny. Licząc jednak na duch wojowniczy niektórych prowincyj pogranicznych w Lotaryngii, Alzacyi i Flandryi, wezwał pod broń kilka oddziałów nie licznych, dobrze wybranych, to jest z grenadjerów i woltyżerów, które w razie marszu i zmiany miejsca miały pobierać żołd. Ograniczyć ich liczbę na 6 tysięcy na północy i 6 tysięcy na zachodzie; 6 tysięcy gwardyi narodowéj na północy pod jenerałem Rampon miało główną kwaterę w St. Omer; uorganizowane starannie, ale nie zbyt od siebie oddalone, formowały bardzo dobrą rezerwę zawsze gotową połączyć się z marszałkiem Brune. Sześć tysięcy gwardyi narodowéj wschodu miało się zgromadzić w Moguncyi, formować garnizon téj twierdzy i w ten sposób uczynić bardziéj rozrządzalnemi wojska marszałka Mortier.

Marszałek Kellermann, jeden z weteranów których Napoleon zwykł był stawiać na czele rezerw, dowodził depo stojącemi wzdłuż Renu, a czuwając nad ich wyćwiczeniem, mógł z żołnierzy już gotowych uformować dość ważny korpus i ruszyć z nim w razie niebezpieczeństwa w górę Renu.

Dzięki temu zebraniu środków można było stawić czoło wszystkim okolicznościom. Gdyby Hesya podburzona przez prusaków wywoływała jakie obawy, marszałek Mortier rusza z Moguncyi z ósmym korpusem. Król Ludwik stojąc w eszelonach, przyprowadza mu część obozu z pod Utrecht i Wezel. Gdyby niebezpieczeństwo groziło Holandyi, król Ludwik i marszałek Mortier mieli rozkaz obaj tam się zgromadzić. Marsz. Brune miał także przybyć tam, gdyby zaś Boulogne było w niebezpieczeństwie, pomoc miał jéj król Ludwik, któremu jego instrukcye polecały spieszyć w razie potrzeby ku téj stronie granic. Przez ten system eszelonów, obliczony z najściślejszą precyzyą, wszystkie punkta wystawione na jakąkolwiek napaść od wyższego Renu do Holandyi, od Holandyi do Boulogne mogły otrzymać pomoc w stosownym czasie i tak spiesznie jak tylko tego mógł wymagać marsz nieprzyjaciela najszybciéj działającego.

Pozostawały jeszcze granice Francyi od Normandyi do Bretanii. Napoleon pozostawił kilka pułków w tych prowincyach i wedle swego zwyczaju zebrał tam kompanię wyborowe i obóz ruchomy w Pontivy, w liczbie 2,400 grenadyerów i woltyżerów. Jenerałowi Boyer polecono nad nim dowództwo. Miał on na rozkazy fundusze tajne, szpiegów, oddziały żandarmów. Miał odbywać patrole w miejscach podejrzanych, gdyby zaś zagrożone wylądowaniem portom Cherburg lub Brest, miał tam ruszyć z swemi 2,400 ludźmi. Napoleon zatrzymał tylko w Paryżu korpus z 8 tysięcy ludzi, złożony z 3 pułków piechoty i kilku szwadronów jazdy. Pułki te otrzymały swą liczbę rekrutów. Junot, gubernator Paryża, otrzymał rozkaz czuwania najsilniejszego nad ich instrukcyą i uważania tego obowiązku jako najgłówniejszy. Te 8 tysięcy ludzi były ostatnią rezerwą, gotową udać się wszędzie, gdzie jéj obecność byłaby potrzebną. Napoleon wymyślił nowy sposób przeprowadzenia wojska pocztą, użył go dla gwardyi cesarskiéj która w przeciągu sześciu dni przewiezioną była z Paryża nad Ren. Wojska, które w ten sposób miały podróżować, w dniu wyruszenia odbywały marsz przyspieszony pieszo, następnie zajmowały wozy, z których każdy wiózł dziesięciu ludzi, a które stały w eszelonach co dziesięć mil francuzkich, w ten sposób mogły przebyć 20 mil francuzkich dziennie. Płacono wóz po 5 franków za człowieka, a rolnicy których używano do téj służby wcale się na nie skarżyli. Napoleon kazał przygotować przedstawienie o drogach Pikardyi, Normandyi i Bretanii, by w czterech, pięciu, lub sześciu dniach przesłać do Boulogne, Cherburga; lub Brestu 8 tysięcy ludzi zostawionych w Paryżu. W takim razie stolica sobie saméj byłaby zostawioną. Potrzeba, mówił Napoleon do xięcia Cambaceres, który mu objawił swe obawy z tego powodu, potrzeba, by Paryż odzwyczaił się od widoku szyldwachów na każdym rogu ulicy.—W Paryżu miała pozostać tylko gwardya miejska wynosząca ogółem około 3 tysiące ludzi. Imie Napoleon i spokojność w kraju panująca pozwalały nie używać więcéj sił dla obrony stolicy.

W portach Tulonu i Genui, Napoleon zostawił dostateczny garnizon. Wiedział przytém, że Anglicy nie będą dość nieroztropnemi, by uderzyć na tak silnę twierdzę. Lękał się on tylko o Boulogne.

Tak więc, w ogromnem kole objętém jego przenikliwością, przygotował się do odparcia wszelkiego ataku. Jeżeliby Austrya niosła pomoc Prusom, któréj od nich nie zyskała i miała udział w wojnie, armja włoska pod Masseną, oparta na fortecach pierwszego rzędu, jak Palma Nuova, Mantua, Wenecya, Alessandrya mogła stawić 70 ludzi przeciw austryakom; kiedy z drugiéj strony jenerał Marmont z 12 lub 15 ludźmi przez Dalmacyę mógł się rzucić w tył lub bok austryaków. Inn, Braunau i bawarczycy wystarczali w pierwszéj chwili na obronę Bawaryi. Marszałek Kellermann miał wszystkie depo dla potrzebnego wsparcia. Marszałek Mortier król Ludwik i marszałek Brune poruszeniami ku sobie na-

gli połączyć 50 tysięcy ludzi w punkcie zagrożonym od Moguncyi do Helder od Helder do Boulogne Paryż zresztą, w chwili niebezpieczeństwa, mógł poprzestać na wojsku swéj policyi i posłać korpus rezerwowy na brzegi Normandyi i Bretanii.

Te rozmajte, kombinacye zredagowane z cudowną jasnością, z niesłychaną pamięcią o szczegołach, przesłanemi zostały xięciu Eugeniuszowi, królom Józefowi i Ludwikowi, marszałkom Kellermanowi, Mortier i Brune, słowem wszystkim, którzy mieli mieć udział w ich wykonaniu. Każden z nich wiedział tyle, ile powinien był wiedzieć dla wypełnienia swego zadania. Tylko arcykanclerz Cambacères pozostający w środku i mający wydawać rozkazy w imieniu cesarza, znał ogół tych działań. (d. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 13 do dnia 14 Grudnia.

Prochaska Wacław, Zotta Jerzy ob., Nurkowski Norbert; z Galicyi; -- Bocheński Tadeusz ob., Reuter Ludwik, Plenkiewicz Jan ob., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Prochaska Wacław, Bertrand Jan baron, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 8,381.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż stósownie do rozporządzenia Ces. Król. Rady Administracyjnéj z dnia 6 b. m. i r. Nro 6985, D. G. odbędzie się w Biórach Ces. Król. Wydziału publiczna *in minus* licytacya przez sekretne deklaracye, na ręce Przewodniczącego w Wydziale do dnia 20 Grudnia r. b. do godziny 1éj z południa składać się mające, w przedmiocie wypuszczenia w przedsiebiorstwo wyreperowania sikawek miejskich, wedle kosztorysu na złotych polskich 262 groszy 6 obrachowanego, na *vadium* każdy z pretendentów złoży w Ces. Król. Kassie Poborowéj kwotę złotych polskich 30. która złożenie to na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi poświadczy. Inne warunki i Wykaz kosztów w Biórze Ces. Król. Wydziału przejrzane być mogą.

Wzór do Deklaracyi.

W skutek obwieszczenia Ces. Król. Wydziału Spraw Wewnętrznych z dnia 13 Grudnia 1847 roku Nro 8381, składam niniejszą dellaracyą, iż dokonanie reperacyi sikawek miejskich za odstąpieniem od kwoty oznaczonéj (tu wyrazi deklarant ilość odstąpionego procentu) podejmuję się, i takowe wedle warunków licytacyi i wykazu przezemnie przejrzanych i zrozumianych w zupełności i jak najdokładniéj uskutecznię. Data, podpis, i miejsce zamieszkania.

Kraków dnia 13 Grudnia 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz. L. *Wolff.*

Nro 5835.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby P. Franciszki z Fuchsów Girtlerowéj, o przyznanie Jéj na zasadzie testamentu ś. p. Sebastyana Girtlera z dnia 8 Listopada 1824 r. summy złp. 1149 gr. 12 den. 12 na kamienicy Nro. 542 w Gmi. V położonéj, hipotecznie ubezpieczonéj. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, wzywa mogących mieć prawa do pomienionego spadku, aby takowe stósownie do Art. 12. Ust. Hip. z r. 1844 w terminie miesięcy 3 przedstawili; w razie bowiem przeciwnym po upływie tego czasu, spadek zgłaszającéj się P. Franciszce Girtlerowéj przyznany zostanie.

Kraków dnia 2 Września 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*
(1r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

Na skutek polecenia Ces. Król. Trybunału M. Krakowa i J. Okręgu dnia 7 Grudnia b. r. do Nr 7950 wydanego, w drodze pertraktacyi spadkowéj po ś. p. Jerzym Westenholz sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w dniu 20 b. m. i r. o godzinie 9téj z rana w domu Nro 214 na Przedmieściu Nowy Swiat w Krakowie stojącym, odbyć się mającą, różne effekta jako to: pościel, bielizna, suknie męzkie, meble, stolarszczyzna, srebra, wozy i tym podobne. O czém podpisany Notaryusz niniejszym Szanowną Publiczność zawiadamia.

Kraków d. 14 Grudnia 1847 r.

(podpisano) Fr. X. *Placer* C. K. N. P.

Doniesienia prywatne.